

Gąsior, Franciszka

Szkoła Specjalna w Pruszkowie w latach 1926-39

Przegląd Pruszkowski nr 1, 49-55

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkoła specjalna w Pruszkowie

w latach 1926-39



MARIAN FUKS

Organizator i pierwszy kierownik Szkoły Specjalnej w Pruszkowie

W latach dwudziestych na terenie Pruszkowa działało wiele burs i schronisk dla dzieci — rzuconych przez wojnę z wielu stron kraju — prowadzonych przez Radę Opiekuńczą m. Pruszkowa podległą Warszawskiej Radzie Opiekuńczej, a pośrednio Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Wśród kilkuset wychowanków tych burs, jak i w samym mieście było sporo dzieci upośledzonych umysłowo.

Świadomość tego faktu skłoniła prof. dr Marię Grzegorzewską do złożenia — wiosną 1926 r. — propozycji zorganizowania szkoły specjalnej w Pruszkowie Marianowi Fuchsowi — absolwentowi Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej — kierownikowi 7-klasowej szkoły powszechnej w Włodzimierzu Wołyńskim, człowiekowi przedsiębiorczemu, pełnemu inicjatywy, doświadczonemu nauczycielowi i dobremu wychowawcy.

Propozycja została przyjęta i M. Fuchs po otrzymaniu dekretu przeniesienia z Włodzimierza do Pruszkowa w kwietniu 1926 r. przy-

stąpił do organizowania klas specjalnych.

Czynności organizatorskie zostały rozpoczęte od rozesłania odpowiednich kwestionariuszy do kierownictw szkół podstawowych na terenie miasta. Otrzymane odpowiedzi pozwoliły na wyodrębnienie grupy dzieci podejrzanych o niedorozwój umysłowy, z której część — drogą badań testowych (testy Bineta Termana) Fuchs wyseleksjonował do szkoły specjalnej.

W dniu 16.IX.1926 r. została zorganizowana klasa specjalna w domu prywatnym przy ul. Narodowej 11. Przez miesiąc nauka odbywała się w lokalu składającym się z 1-go pokoju i kuchni. W pokoju urządzono klasę, a w kuchni szatnię.

19.X.1926 r. została otwarta następna klasa i przydzielony przez Radę Opiekuńczą m. Pruszkowa nowy, składający się z 2-pokoju i kuchni lokal w domu Kuklińskiego przy ul. 3-go Maja nr 8. Na wychowawcę tej drugiej klasy Rada Opiekuńcza skierowała Krześniaka. Po dwóch miesiącach pracy Krześniak zmarł i 2 klasy do końca roku szkolnego pozostawały pod opieką M. Fuchsa. Nauka odbywała się na dwie zmiany w 1 pokoju, a drugi zamieniony został na salę rekreacyjną.

We wrześniu 1927 r. Rada Opiekuńcza przydzieliła klasom pozostałe pomieszczenia na parterze domu nr 8 przy ul. 3-go Maja.

W rozszerzonym lokalu z dniem 1.IX.27 r. — uruchomiono 3 klasy specjalne i bursę dla 20 dzieci specjalnej troski. Klasy podlegały administracyjnie szkole powszechnej im. „Konopnickiej”, a bursa Radzie Opiekuńczej. Kierownikiem bursy im. „Joteyki” od momentu jej powstania do dnia jej likwidacji był Fuchs (bursa została zlikwidowana w czerwcu 1930 r., wychowankowie rozesłani do innych istniejących jeszcze burs R. O. na terenie miasta).

Lata szkolne 1927/28 i 1928/29 wypełnione były nieustannymi zabiegami Fuchsa w Magistracie (sprawował nadzór pedagogiczny i pokrywał wydatki osobowe) i R. O. miasta (utrzymywała bursę i pokrywała wydatki rzeczowe klas) o przemianowanie klas w szkołę specjalną z internatem i poprawę sytuacji lokalowej, kadrowej klas i bursy oraz poprawę wyposażenia w sprzęt oraz zaopatrzenia w pomoce naukowe i materiały do zajęć dydaktycznych w klasach i bursie.

Przynależność administracyjna klas do szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej sprawiała, że placówka nie figurowała w planach finansowych (budżecie) Magistratu i Rady Opiekuńczej, co z kolei stawiało Fuchsa często wobec w/w instytucji w roli kłopotliwego petenta i uzależniało efekty jego starań (np. o węgiel, opłatę za światło, nowe koce i prześcieradła do bursy, przydział nowego etatu, czy kwoty pieniężnej na bieżące wydatki) od nastroju urzędników Magistratu lub Zarządu Rady Opiekuńczej.

Uzyskiwane tą drogą drobne kwoty pieniężne i pomoc rzeczową (opał, wybrakowane przez inne szkoły meble itp.) pokrywały najpilniejsze bieżące potrzeby klas i bursy.

Tabela 1. Stan organizacyjny klas i bursy w latach 1926—29.

Rok	Liczba. kl. i dzieci			Razem		W tym dzieci z:				Pracownicy	
	I	II	III	kl.	dz.	miasta	R. O. burs	bursy im. Jotejki	naucz.	obsługa	
1926/27	20	19	—	2	39	23	16	—	1	—	
1927/28	22	26	24	3	72	33	19	20	3	1	
1928/29	17	19	19	3	55	20	14	21	3	1	

Rada Opiekuńcza m. Pruszkowa nie mając dostatecznych środków finansowych likwidowała (w tym czasie) kolejno bursy na terenie Pruszkowa.

Tabela 2. Dzieci klas specjalnych według ilorazu inteligencji w roku szkolnym 1927/28

Klasa I:	JJ	$\frac{30-50}{8 \text{ dz.}}$;	od	$\frac{50-65}{14 \text{ dz.}}$;	
Klasa II:	JJ	od $\frac{45-55}{6 \text{ dz.}}$;	od	$\frac{55-65}{17 \text{ dz.}}$;	od $\frac{65-75}{3 \text{ dz.}}$;
Klasa III:	JJ	od $\frac{47-60}{13 \text{ dz.}}$;	od	$\frac{60-67}{11 \text{ dz.}}$;	

Warunki lokalowe klas w latach szk. 1927/8 i 1928/9

Klasy i bursa zajmowały cały parter w budynku czynszowym, murowanym, jednopiętrowym przy ul. 3-go Maja 8, w Pruszkowie.

Budynek był stary, zaniedbany i wymagał kapitalnego remontu. Podwórko małe wykorzystywane przez lokatorów z piętra i dzieci szkolne. Nie nadawało się do ćwiczeń gimnastycznych i gier zespołowych z piłką. W sąsiedztwie brak placu, który mógłby być wykorzystany dla realizacji celów wychowania fizycznego.

Lokal o pow. 189 m² zajmowany przez klasy i bursę składał się z: 2 izb (klas) po 22 m², 2 izb (sypialnie), 1 izby rekreacyjnej, 1 jadalni, 1 szatni, 1 kuchni, 1 pokoju dla wychowawców bursy. Większość izb przejściowych.

Wyposażenie klas i bursy w sprzęt i pomoce naukowe. Dorobek klas i bursy w zakresie wyposażenia stanowiły: 21 łóżek metalowych, 21 materacy, tyleż kompletów bielizny pościelowej, taborety drewniane, bielizna osobista, ręczniki, kilkanaście dużych stołów drewnianych, dwadzieścia kilka starych drewnianych 3-osobowych ław (wybrakowane przez inne szkoły), kilkanaście krzeseł, 2 tablice, kilka starych szaf, komplety nożyczek, noży, pewną ilość ilustracji do pogadanek, obrazów do przyrody, przybory do matematyki i inne drobne pomoce.

W wyniku poparcia udzielanego Fuchswi przez inspektora szkolnego Radwańskiego, kuratorium Okręgu Warszawskiego wyraziło zgodę na utworzenie samodzielnej szkoły specjalnej w Pruszkowie z dn. 1.IX. 1929 r. Z dniem tym szkoła przeszła pod całkowity tj. administracyjny pedagogiczny i finansowy nadzór Magistratu dla m. Pruszkowa. Kierownikiem szkoły został Marian Fuchs.

Baza materialna szkoły w latach 1929—39

Lokal. Do końca 1929 r. szkoła mieściła się w starych pomieszczeniach. W styczniu 1930 r. R. O. m. Pruszkowa przedzieliła szkole nowy, nieco obszerniejszy lokal w domu Burkota przy ul. Narodowej 3 (Żbików). Lokal uzyskano po likwidacji jednej z burs R.O.

Bursa im. Jotejki rozlokowana została na drugim piętrze a szkoła zajęła całe 1-sze piętro i pozostała w tym lokalu (mimo starań o zmianę), aż do wybuchu II-giej wojny światowej.

Budynek murowany, mocno sfatygowany. Izby małe i większość przejściowych. Podwórko małe, wykorzystywane również przez lokatorów domu, otoczone z trzech stron zabudowanymi posesjami. Zabawy i gry z piłką kończyły się najczęściej odebraniem jej przez właściciela sąsiedniej posesji, lub pretensjami lokatorów domu.

W styczniu 1930 r. zagospodarowano nowy lokal szkolny sprzętem po klasach specjalnych oraz uzyskanym (drogą darowizn) od innych szkół z terenu Pruszkowa. W 3-ch kolejnych latach szkolnych zakupiono nowe stoły i krzesła do 4-ch klas i sali rekreacyjnej oraz 6 warsztatów stolarskich, maszynę do szycia, latarnię projekcyjną, a Polskie Zakłady Philipsa podarowały szkole 4-lampowy aparat radiowy.

Sprzęt drobny, pomoce naukowe nie przedstawiające większej wartości inwentarzowej dokupywano, uzupełniano w okresie lat 1929—39 wielokrotnie i w okresach — najbardziej pomyślnych dla szkoły pod względem finansowym — placówka dysponowała: kilkoma zestawami podręcznych narzędzi stolarskich; kilkoma kompletami podręcznych narzędzi introligatorskich, kompletów noży i nożyczek (na jedną klasę), zestawem garnków kuchennych i nakryć stołowych (talerze, kubeczki, widelce, łyżki) dla celów dożywiania dzieci, Kilkoma kompletami przy-

borów kreślarskich do klas (tablic) i kilkudziesięcioma kompletami przyborów (linijki, ekierki, kątomierze, cyrkle) dla najbiedniejszych dzieci, liczyła stojące w klasach i licydełka dla dzieci klas I—III. Liczący kilkanaście sztuk zbiór okazów fauny krajowej, zestaw minerałów i skał. Drobne przyrządy i przybory gimnastyczne (woreczki, szorty, chorągiewki, skakanki itp.) oraz kilkanaście sztuk gier i zabaw stolikowych. Zegar, lupe, kilka map, globus, termometry zaokienne i pokojowe, zestaw podręcznych narzędzi ogrodniczych: szpadle, grabie konewki do podlewania.

A ponadto systematycznie uzupełniany zbiór ilustracji szkolnych i obrazów do przyrody, jęz. polskiego, historii, geografii. W r. 1939 zbiór ten liczył kilkadziesiąt ilustracji i tablic.

Dokonany w 1930 r. pierwszy zakup kilkunastu książek dla dzieci i kilkunastu fachowych dla nauczycieli — stał się zalążkiem biblioteki szkolnej.

W roku szkolnym 1938/39 biblioteka liczyła 180 woluminów dla dzieci i dla nauczycieli. Ponadto szkoła dysponowała zbiorem stukilkudziesięciu podręczników z różnych klas i przedmiotów, z których korzystały dzieci najbiedniejsze (przeważnie bezrobotnych rodziców) nie posiadające własnych podręczników.

Administracyjnie, a więc i finansowo od r. 1929/30 szkoła podlegała Inspektoratowi Oświaty przy Starostwie pow. warszawskiego. W w/w roku szkolnym potrzeby rzeczowe szkoły zostały określone i wstawione do budżetu, planu finansowego Inspektoratu w formie ryczału 125 zł miesięcznie. Kwota ta miała być realizowana przez kier szkoły i rozliczana rachunkami w starostwie. Ryczałt w ustalonej wysokości nigdy jednak nie był realizowany (trudności finansowe starostwa), a w latach szkolnych 33/34, 34/35 i 35/36 Sejmik Powiatowy skreślał kwoty (wstawione do budżetu) na potrzeby szkoły specjalnej. Jak stwierdzają zapiski w kronice szkoły, zachowane protokoły Opieki Szkolnej i inne dokumenty — środki finansowe przekazywane przez Inspektorat Oświaty (w latach 34/36 Insp. w ogóle nie realizował rachunków) przeciętnie miesięcznie wynosiły około 45 zł.

W takiej sytuacji kierownictwo szkoły podejmowało starania w Inspektoracie Oświaty, Starostwie, Kuratorium Okr. Warszawskiego, instytucjach społecznych, prywatnych, a nawet u osób prywatnych itp. o specjalne dotacje, wsparcie, darowizny na określone potrzeby oraz bieżącą działalność szkoły.

Często z instytucji państwowych (Insp. Ośw., Starostwo, Kuratorium), społecznych towarzystw, Związków i Komitetów oraz instytucji i osób prywatnych w/w dotacje, wsparcie, darowizny szkoła otrzymywała. Np.: Sejmik Powiatu: w r. 1931/32 przyznał 1.000 zł na warsztaty i narzędzia stolarskie oraz 476 zł na maszynę do szycia, w r. 1932/33, 1933/34 — 800 zł i 400 zł na opłacenie majstra uczącego chłopców stolarstwa, a w r. 1937/38 — 500 zł na zakup narzędzi i materiałów do nauki stolarstwa. Inspektorat Oświaty w r. 1929/30 i 1930/31 przyznał dotacje na zakup 30 stolików i 60 krzeseł, a w r. 1937/38 — 50 zł na pomoce i 81,55 zł na narzędzia introligatorskie, oraz w r. 1938/39 — 100 zł na pomoce naukowe. Kuratorium w r. 1933 — 200 zł, a w 1937 r. 150 zł na pomoce naukowe.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom Upośledzonym w Pruszkowie — kilkaset zł w r. 1931 na zakup mebli i latarni projekcyjnej. Fundusz Bezrobocia 77 zł, w r. 1933 środki na zakup książek do biblioteki.

Zakłady pracy z terenu Pruszkowa w r. 1933 — 126 zł na choinkę dzieci.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w r. 1937 — przekazał 50 zł na dożywianie dzieci.

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży podarował 60 książek, a Miejski — 92 kg strucli na gwiazdkę.

Towarzystwo Pań Miłosierdzia i Związek Kobiet Pracy Obywatelskiej przez kilka lat wydawały obiady dla grupy dzieci szkolnych i partycypowały w dożywianiu dzieci w szkole. Miejski i Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych również partycypowały w dożywianiu dzieci w szkole oraz przydziałały dzieciom bezrobotnych obuwiu i odzież.

Pewną pomocą w załatwianiu najpilniejszych potrzeb szkoły były również uchwalone i zbierane od rodziców (w 40—60%) 50 groszowe miesięczne składki przez Opiekę Szkolną (dzisiaj Kom. Rodzic.).

Chociaż rodzice bezrobotni składek tych nie wpłacali, to i tak zbierano średnio miesięcznie 25—40 zł.

Instytucje i osoby prywatne sporadycznie przekazywały szkole produkty żywnościowe na dożywianie dzieci.

Ciasnota lokalowa, skromne wyposażenie i zaopatrzenie w pomoce naukowe i materiały dydaktyczne oraz szczupłe środki finansowe na bieżące wydatki, w wielu wypadkach utrudniały lub wręcz uniemożliwiały szkole pełną realizację celów dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Struktura organizacyjna szkoły i praca dydaktyczno-wychowawcza w latach 1929—39.

Opisana wyżej sytuacja materialna, a przede wszystkim warunki lokalowe ograniczały, determinowały rozwój organizacyjny szkoły specjalnej w latach międzywojennych.

Tabela 3. Stan organizacyjny szkoły w latach 1929—1939.

Rok	K l a s y					Razem		Pracownicy			Przypos. zawod. stol. ilość ucz.
	I	II	III	IV	V	klasy	uczniów	nauczyciele	w tym po PIPS	obsługa	
1930/31	20	19	20	17	16	5	92	4	3	1	
1931/32	18	19	22	17	17	5	93	5	3	1	
1932/33	19	17	23	20	19	5	98	5	3	1	21
1933/34	—	—	—	—	—	5	110	5	3	1	12
1934/35	B r a k					5	—	4	3	1	10
1935/36	d a n y c h					5	—	5	2	1	13
1936/37	11	23	20	23	26	5	93	5	4	1	
1937/38	—	26	22	23	20	4	91	4	3	1	
1938/39	20	18	20	20	18	5	96	5	3	1	

W przysposobieniu zawodowym w zakresie stolarstwa brali udział chętni najstarsi chłopcy z klas IV i V-tej. Szkolenie odbywało się tylko w tych latach, w których uzyskano dodatkowe środki na opłacenie majstra stolarskiego oraz zakup materiałów i narzędzi.

Lekarz pediatra i higienistka przychodzili do szkoły 2 razy w tygodniu na 2—3 godziny.

W początkowym okresie swego istnienia placówka odczuwała duże trudności kadrowe. Zdarzały się całe miesiące, że 1 nauczyciel prowa-

dził nauczanie w trzech klasach. Formalne utworzenie szkoły sytuację tę poprawiło.

Podstawową wiodącą metodą pracy w omawianym okresie była metoda ośrodków zainteresowań Decrole'go przeniesiona na polski grunt i przystosowana do miejscowych warunków i elementu dziecięcego. W obrębie tej metody starano się zapewnić pogłębłość i ścisły związek nauczania ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym, rozwijając zainteresowania uczniów, pobudzać ich aktywność społeczną, oraz aktywność w samym procesie nauczania i wychowania.

Programy nauczania były opracowane dla poszczególnych klas przez radę pedagogiczną. W zależności od corocznej oceny tej pracy i stwierdzonych niedostatków, raz starano się kłaść nacisk na staranność, precyzję i dokładność wykonywanych przez uczniów prac, innym razem na poprawienie techniki czytania i pisanja, a jeszcze innym na sprawność posługiwania się rachunkami pamięciowymi i czterema działaniami.

Pracy wychowawczej starano się zapewnić związki z życiem szkoły, przez udział dzieci: w organizowaniu ładu i porządku w szkole (dyżury uczniowskie samorządu), podnoszenie estetyki wnętrza i otoczenia (dekoracja klas, porządkowanie podwórka), udział w organizowaniu uroczystości szkolnych, wystaw szkolnych itp.

Powiązania z życiem środowiska zapewniały prace społeczne na rzecz środowiska (sprzątanie, odśnieżanie przyległej ulicy), wycieczki do punktów usługowych, sklepów, zakładów pracy i instytucji publicznych i społecznych, zapraszanie przedstawicieli instytucji i organizacji na uroczystości szkolne itp., a z życiem kraju przez organizację w szkole i udział w środowiskowych uroczystościach państwowych np. „dnia 3 Maja”, imieniny marszałka Polski itp.

Starano się również zwiększyć udział dzieci w samowychowywaniu przez pracę w harcerstwie, samorządzie, sklepiku szkolnym i kasie oszczędności.

Do tradycji szkoły weszło organizowanie wycieczek jednodniowych o charakterze poznawczym i rekreacyjnym np. do Wilanowa, Łazienek, Młocin z przejażdżką statkiem po Wiśle, do lasu w Helenowie i Milanówku.

W latach 1933—1937 czterokrotnie podejmowano próby szkolenia, przysposobienia najstarszych chłopców z klas IV—V-tych w zawodzie stolarskim. Warunkami uczestnictwa w szkoleniu, było dobrowolne zgłoszenie się, wiek, wzrost i sprawność fizyczna. W pierwszym roku stolarstwa uczyło się 20 chłopców pod kierunkiem nauczycieli zajęć praktycznych w pracowni szkolnej, a w trzech następnych 10—12 pod kierunkiem stolarza.

Zajęcia trwały 5—6 miesięcy 3 razy w tygodniu po 3 godziny. Chłopcy pracowali chętnie. Wykonywano taborety, półki, stoliki itp., a nawet szafę. Sprzęt ten był użytkowany przez szkołę.

Ciężka sytuacja materialna większości rodzin dzieci uczeszczających do szkoły powodowana bezrobociem, nierzadko potęgowana alkoholizmem, czy chorobą rodziców wymagała od kierownictwa pełnej mobilizacji środków i sił chociażby do częściowego dokarmiania i ubrania najbiedniejszych uczniów.

W omawianym okresie corocznie mniejsza lub większa grupa uczniów najbardziej potrzebujących pomocy była dożywiana w szkole.

Procent dożywianych dzieci uzależniony był od wysokości zgromadzonych na ten cel środków (różne źródła) i wahał się w opszczędłych latach w granicach od 40—80%. Dzieci otrzymywały najczęściej kromkę chleba ze smalcem lub bułkę i szklanekę kawy. Czasami kl. I-sza otrzymywała kromkę chleba smarowanego i bułkę. Przez kilka lat

około 20 najbardziej niedożywionych w domu dzieci korzystało z pełnych obiadów opłacanych i wydawanych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia i Związek Kobiet Ochrony Pracy Obywatelskiej.

Organizacją dożywiania zajmowała się Opieka Szkolna złożona z rodziców i kierownictwa szkoły.

Od początku swego istnienia szkoła starała się nawiązać i zacieśnić kontakty z rodzicami i środowiskiem. Formy tej współpracy z rodzicami były różne np.: rozmowy indywidualne, wizyty, zapraszanie do szkoły na uroczystości, pogadanki i wystawy, zorganizowanie spośród rodziców Opieki Szkolnej i bieżąca z nią współpraca.

Opieka szkolna oprócz gromadzenia środków na potrzeby szkolne, pomoce w organizowaniu dożywiania — składała wizyty w domach uczniów wagarujących i trudnych, przeprowadzała rozmowy z rodzicami i uczniami.

Sytuacja materialna szkoły i inne względy zmuszały radę pedagogiczną i kierownictwo do współpracy nie tylko z władzami oświatowymi oraz radą opiekującą, ale różnymi komitetami, związkami, towarzystwami działającymi w środowisku, zakładami pracy.

Warto tu nadmienić o idei zorganizowania w roku 1929 Koła Opieki nad Szkołą Specjalną w Pruszkowie. Bodźcem do powołania wyżej wymienionego koła było przekazanie przez Polę Negri na ręce pułkownika Rawicza 3.000 franków na pomoc dla dzieci szkoły specjalnej. Koło Pomocy Dzieciom Upośledzonym Umysłowo zostało powołane 13.II.1929 r. Na honorowego i głównego opiekuna zaproszono Polę Negri.

W pierwszym okresie istnienia, do Towarzystwa ściągnięto kilkadziesiąt osób, które wpłaciły roczne składki. Na tym zakończyła się działalność koła.

Marian Fuchs podejmował wiele prób celem ożywienia działalności towarzystwa i w listopadzie 1930 r. udało mu się zwołać zebranie z udziałem kilku członków. Na zebraniu wybrano nowego skrabnika, który miał przejąć zgromadzone środki finansowe i wydatkować je na potrzeby szkoły. Z uzyskiwanych środków zakupiono latarnię projekcyjną, umeblowanie do jednej klasy, komplet pomocy do gier, urządzono dzieciom choinkę.

Na okres okupacji szkoła zawiesiła swoją działalność. Część sprzętu, pomocy naukowych i akt zachowało się i odzyskała je szkoła specjalna w Pruszkowie po wyzwoleniu.

FRANCISZKA GAŚSIOR

Korespondencje

Do
Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego
ul. Kraszewskiego 5

Czytając pierwsze wydanie pisma „Mówi Pruszków” z m-ca sierpnia 1967 r. oraz wszystkie następne publikacje wraz z „Rocznikami Pruszkowskimi” do 1979 r. włącznie nasuwają mi się pewne refleksje, którymi chciałbym podzielić się z Redakcją:

1. Bardzo celowym byłoby wydawanie w naszym mieście, podobnie jak to jest w Żyradowie, jeżeli nie tygodnika to przynajmniej miesięcz-